

Zdrada



JULIAN TUWIM

CZYHANIE NA BOGA

Zdrada

I czemu sobie w nim upodobałaś, ty dziwna, surowa dziewczyno? Zimny jest, blady, jak trup samobójcy... Wstydu mi nie rób. Już cię pastuchy palcami wytykają, a ksiądz chce Cię wykłąć z ambony.

Skąd wiem? Myślisz, że nie widziałem, jak biegłaś wieczorem po mokrej łące nad źródło leśne, obrośnięte miętą i niezapominajkami? Wyślizgnęło się ruszczane ciało Twoje z cienkich batystów i wiotką nagością wtuliło się w mech, gniotąc borówki. O, jak trzepotały ręce Twoje w powietrzu! O, jak chwyciły go! Mówiłaś coś gorącym, szybkim szeptem oddania — lecz jakaś obcą mową, którą zrozumiałaby może muchomory lub znachorki:

«Árgile, árgile, tivio-tila, tia, tia!»

Wgarnęłaś go w siebie łabędzim opłotem, ty Ledo wiejska z białego domku, obrośniętego dzikim winem.

...A powracałaś późną nocą, błędnie uśmiechnięta, naga...

Błyszczało ciało Twoje srebrzystą polewą księżycową. Stopniał w gorących uściskach Twój zimny i blady kochanek...

Wiem, że mnie zdradzasz z księżycem...

— Ej, strzeż się, bo was przylapie!

Spotkanie, Noc, Ciało,
Słowo

Ciało, Księżyc

Zdrada, Księżyc

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/tuwim-zdrada/>

Tekst opracowany na podstawie: Julian Tuwim, Czyhanie na Boga, Skład Główny u Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1918.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).